

Oprogramowanie firmy Toka fałszuje nagrania z monitoringu

26 grudnia 2022

Po przypadku [Pegasusa](#) pojawia się nowe izraelskie oprogramowanie szpiegowskie. Przy jego pomocy, spółka Toka, będąca jego właścicielem, umożliwia nabywcom dostęp do wszelkich kamer monitoringu, modyfikację zdjęć wykonywanych w czasie rzeczywistym, a nawet przerabianie nagrań zawartych w archiwum.

Mowa o narzędziu, które nie pozostawia śladów i które – według śledztwa dziennika „Haaretz” – jest w stanie pokonać każdą barierę. Jest to prawdopodobnie pierwsze tego typu oprogramowanie na świecie. Firma Toka została założona przez byłego premiera Izraela Ehuda Baraka we współpracy z byłym szefem działu informatycznego armii izraelskiej, Yaronem Rosenem.

Wśród sprzedawanych przez firmę pakietów jest ponoć również taki, który pozwala śledzić przemieszczanie się dowolnego samochodu w czasie rzeczywistym, przy czym nikt nie jest w stanie tego zauważyć. Jak podaje sam start-up na swojej stronie internetowej, usługi te sprzedawane są wyłącznie organizacjom rządowym, służbom wywiadowczym, organom ścigania i armiom zagranicznym.

Głównym partnerem biznesowym firmy Toka są Stany Zjednoczone, ale jak podaje „Haaretz”, wśród klientów są także Izrael, Niemcy, Australia i Singapur. Przeglądając strony serwisu, można jednak odnieść wrażenie, że start-up ma również powiązania z Włochami, Hiszpanią, Portugalią, Francją, Wielką Brytanią, Grecją i Kanadą.

Co konkretnie umożliwia program firmy Toka?

Jego główne funkcje polegają na włamywaniu się do dowolnego obwodu monitoringu wizyjnego. Wystarczy wybrać interesujący użytkownika obszar geograficzny, aby spenetrować system CCTV budynku instytucjonalnego, hotelu czy domów prywatnych. Oprogramowanie, o którym mowa jest w stanie również „współpracować” z kamerami internetowymi.

Po wejściu do systemu użytkownik oprogramowania może zobaczyć na żywo, co jest filmowane przez „zhakowane” kamery, a także pokazać właścicielom systemu monitoringu wideo, to co będzie chciał.

Według dokumentów zweryfikowanych przez „Haaretz”, osoby używające owego oprogramowania mogą uzyskać dostęp do archiwum wideo, zidentyfikować konkretne sekwencje i zmienić je – zarówno wideo, jak i audio – tak, aby „ukryć działania wywiadowcze” służb podczas przeprowadzanych przez nie „operacji”.

Na podstawie: Tokagroup.com, Haaretz.com, Corriere.it

Źródło: BabylonianEmpire.wordpress.com

Komentarz „Wołnych Mediów”

Ciekawe, że „Haaretz” nie wspomina, że przy pomocy tego oprogramowania można nie tylko zacierać w monitoringach ślady działalności służb specjalnych, ale również preparować „dowody winy”, w celu wrobienia w przestępstwa niewinnych ludzi.